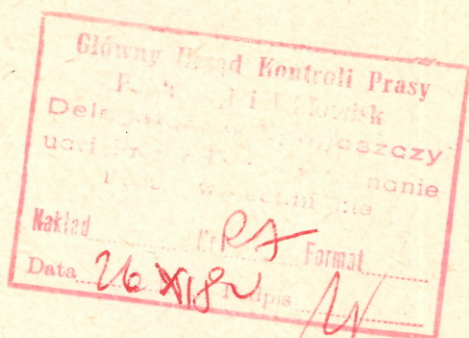


Mieczysław Wojtasik  
Redakcja Liter. i Report.

Dnia 30.XI.1980 r.

Godz. 16.05 - 17.30



*Kami*  
*[Handwritten scribbles and a long vertical line]*

K O N I E

na każde przywołanie  
rosną konie naszych zwycięstw  
należnym obrokiem dzielą się z rybaczką  
nad wyschniętą rzeką  
z cieślą opuszczonym przez zbawienny las  
gdy już nie można utrzymać się w siodle  
powracamy ukradkiem  
do plemiennych ogni  
podkowy wygrzebywać z piasku

- - - - -

ly

CHLEB I TALIZMANY

bochenek chleba jeden  
a talizmanów tysiąc  
stąd ta różnica  
że wszyscy wołali o talizmany  
a brali chleb  
nakaz pracy nad sobą  
nie pomógł  
ręce pracujących  
zawsze pachniały chlebem

- - - - -

44

P O D A N I E

urodzony pod megafonem  
józef rura /gruba oczywiście/  
chcę się ubezpieczyć  
od obiektywnych okoliczności  
żadnych długów nie dziedziczę  
luk w życiorysie nie mam  
wierzę że ewolucja jeszcze trwa  
a formą istnienia rury  
jest chwila deszczu

- - - - -

Mieczysław Wojtasik

P R O L O G

jak odnaleźć

twórców ostatniej alternatywy

szukam ich adresów

w anonimowych księgach

numery telefonów

mylą się z liczbą pojedynczych kroków

na wyblakłej fotografii dziadka

stawiam trzy kropki

znak przeczutej niewiedzy

- - - - -

S Z U W A R

lu

na dnie szuwaru  
znaleziono skrzypce  
o strunach z końskiego włosia  
z napisem stradivarius  
nie było wątpliwości  
stuprocentowy falsyfikat  
duch janka muzykanta  
nie obrósł materia  
istnieje w szumie trzcin

- - - - -

BAJKA O JUŻ DOROSŁEJ

DZIEWCZYŃCE Z ZAPAŁKAMI

stół się nie nakrył

podłogę nakarmić trzeba

mrok rozproszyć wołaniem

łódkę w piasku wyostrzyć

na wędrujący biegun

z potężnym niedźwiedziem w bieli

postarać się o pinokia

wysuszone miłością drewnienko

na noc poślubną najlepsze

- - - - -



OGŁOSZENIE

wyszli przed burzą  
wodę do uświęcenia celu nieśli  
szczepy gromów złożyli pod bramą  
w skrzynce na listy  
schowali języki  
wyleczeni z dwoistości  
wyleczeni z paraleli  
szukają spokojnego kąta  
na czas dotarcia się okoliczności

- - - - -

PARALELA Z DYMEM

pomruk sytości rozpiera stodoły  
dziewięciu zbójców szemrze w olszynach  
dyszal na dyszlu przeciąga się w pół dnia  
pałka do pałki doskakuje z zebra  
koło przez koło dziewięćsił goni  
burgund wybarwia się w grdykach  
proboszcz dziewiąte kazanie spalił  
a prorok kominy zatyka  
brodą zawiązaną w supeł

- - - - -



Mieczysław Wojtasik

W

O J C I E C

w ciepło świńskiej skóry

wykoślawia stopy

onuce zbiera ze słomy

suchym kaszlem sprawdza

sęki rąk rozgrzesza

hostią cembrowiny

lisim nosem wywabia bażanta z gałęzi

starannie obmyśla kołek

do garbowania skóry

- - - - -

ARCHEOLOGIA GLINY

wyciągnął głowę z popiołu

Adam stworzył Chama a Cham stworzył Joziasza

a Joziasz stworzył Kopacza a Kopacz stworzył

Pokerową Twarz

co za pożytek z wyobraźni

wobec gołych faktów

pochylać się nad księgą śmierci nad dżdżownicą

albo nad gliną z której można ulepić człowieka

trzeba zawsze głęboko

aż po światło w palcach garncarza

- - - - -